

1957-22 LIPCA

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

22. VII. 1957 r. Cena 40 gr

Pierwsze polskie samochody małowitrazowe „Mikrus MR-300“

RZESZÓW (PAP) 21. 7.
20 bm. załoga Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu zakończyła budowę 3 prototypów pierwszych polskich samochodów małowitrazowych „Mikrus MR-300“. Obecnie przeprowadzane są ostateczne próby sprawności technicznej wozów. Od ich wyników zależy podjęcie seryjnej produkcji „Mikrusów“.
Małowitrazowy samochód „Mikrus MR-300“ wykonany przez WSK w Mielcu i Rzeszowie, posiada dwusuwowy silnik o pojemności 300 ccm, umieszczony w tyle wozu. „Mikrus“ będzie mógł rozwijać szybkość do 90 km na godz., zużywając ok. 4,5 litra benzyny na 100 km. Wewnątrz wozu będą mogli pomieścić się 2 dorosłe osoby i 2 dzieci.

Niech żyje Święto Odrodzenia!

Z nadzieją na dalszą poprawę bytu ludzi pracy
i umocnienie demokracji socjalistycznej
naród polski wita
22 Lipca

W dniach poprzedzających Święto Lipcowe w całym kraju odbyły się uroczyste sesje wojewódzkich, miejskich i powiatowych rad narodowych. W Warszawie uroczysta akademicka odbyła się w niedzielę. Przemówienie wygłosił tow. Józef Cyrankiewicz. Również w Białymstoku w sobotę o godz. 18 odbyła się nadzwyczajna sesja, na której kilkadziesiąt zasłużonych działaczy i najlepszych pracowników zostało odznaczonych Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Z całego kraju napływają meldunki o nowouruchomionych

obiektach przemysłowych. W Skarżysku na 2 dni przed świętem Manifestu PKWN została uruchomiona pierwsza taśma produkcyjna w nowej fabryce obuwia. Do eksploatacji oddana została Fabryka Śrub w Łańcucie. Przekazana została do próbnej eksploatacji nowoczesna radiostacja w Krakowie.

Rewizyta delegacji młodzięży obwodu grodzieńskiego

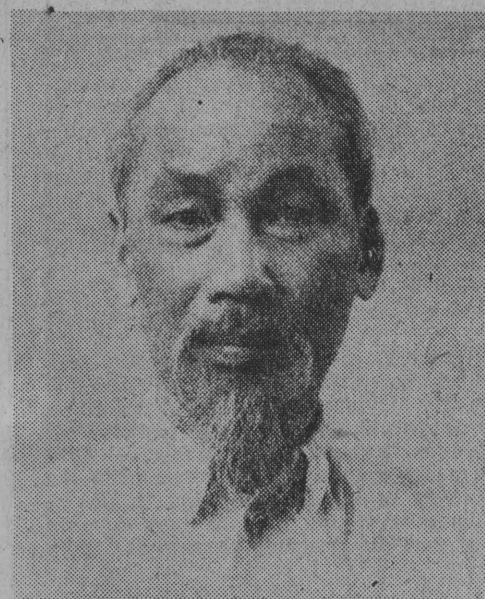
Wczoraj przybyła z rewizytą do młodzieży białostockiej 10-osobowa delegacja Komsomolu obwodu grodzieńskiego. Delegacja będzie przebywać na Białostocczyźnie przez 4 dni.

W skład delegacji wchodzi: sekretarz Obwodowego Komitetu Komsomolu, Arnold Katkow, I sekretarz Miejskiego Komitetu Komsomolu, Roman Golikow, I sekretarz Rejonowego Komitetu Komsomolu, Michał Stalej, inż. laboratorium Fabryki Obuwia w Grodnie, Zofia Szklarczyk, student V roku Liceum Pedagogicznego im. E. Orzeszkowej w Grodnie, Piotr Biegański, ogniowca kołchozu im. Lenina, Helena Dobrian i inni.

W niedzielę w godzinach popołudniowych delegacja spotkała się z młodzieżą Białegostoku, pracownikami kultury, przedstawicielami prasy i społeczeństwa białostockiego w klubie MPiK. W swobodnej rozmowie przy czarnej kawie wymieniono własne spostrzeżenia.

Delegacja zwiedziła jeszcze Białowieżę, Hajnowkę, Augustów i kombinat w Fastach. Ostatniego dnia pobytu, tj. 24 lipca br. nastąpi spotkanie delegacji młodzieży grodzieńskiej z członkami ZMW i ZMS Białegostoku, a następnie z kierownictwem KW PZPR. (ir)

Prezydent Ho Chi Minh w Warszawie



WARSZAWA (PAP) 21.7.

Dnia 21 bm. przybył z wizytą do Warszawy prezydent Demokratycznej Republiki

Wietnamu tow. Ho Chi Minh. Na lotnisku gościa powitali przedstawiciele partii i rządu oraz tłumy warszawiaków.

W godzinach popołudniowych tow. Ho Chi Minh uczestniczył w centralnej akademii zorganizowanej na cześć Święta Odrodzenia gdzie wygłosił przemówienie.



Domański pierwszy na mecie w Białymstoku

IV etap V DWB zakończył się zwycięstwem kolarza stołecznej Legii, Kazimierza Domańskiego, który trasę Augustów — Białystok (124 km) przejechał w czasie 3.49.09. O kilkadziesiąt metrów za Domańskim, jako drugi na mecie zameldował się Pietkiewicz (LZS Białystok) — 3.49.18. Trzecie miejsce zajął Rybka (LZS Białystok) — 3.49.24. Ta trójka kolarzy wyprzedziła następną grupę zawodników o około 4 min.

Zespołowo wczorajszy etap wygrała drużyna LZS Białystok.

W dniu dzisiejszym w wielu punktach miasta odbędą się zabawy ludowe i liczne imprezy. O godz. 17 w muszli na Plantach oglądać będziemy występy zespołów — Ludowego Białoruskiego Pieśni i Tańca i Estradowego PDK z Michałowa. Orkiestra Spółdzielni Pracy grać będzie na zabawie w muszli przy ul. Manifestu Lipcowego.

Mieszkańcy Białegostoku będą również bawić się na zabawach w Dojlidach na przystani wodnej LPZ od godz. 18 oraz na Rynku Kościuszki koło fontanny od godz. 20. W Starosielecach w sali kina „Kolejarz“ zabawa rozpocznie się o godz. 19.

Trzynasty obrachunek

TRZYNASTA rocznica Manifestu Lipcowego. Trzynasty obrachunek po wojennej niepodległości. Bez obrachunku rocznice tej skali, co dzisiejsza — byłyby dźwiękiem tak pustym, że kto wie czy wartym istnienia.

Różne bywały nasze lipcowe rocznice i różne obrachunki. Ale zawsze były optymistyczne, albo ściślej mówiąc zawsze chciały być optymistyczne. Czy trzeba raz jeszcze analizować przyczyny, dla których z biegiem lat, gdzieś w którymś miejscu optymizm płynący w lipcowe dni z głośników radiowych przestał zlewać się w zgodny chór z myślami, uczuciami i nastrojami narodu? Czy warto raz jeszcze wskrzeszać niedaleką, bo wczorajszą zaledwie przeszłość, by wspomnieć jak to od starcia tych właśnie dwóch, o różnych ładunkach, nastrojów — od starcia się oficjalnego optymizmu z nieoficjalną, ale za to rzeczywistą utraconą na chwilę nadzieją — zapaliła się iskra o symbolicznej już nazwie „Poznać“? Do tych spraw nie można nie wracać.

Dzisiejszy Lipiec musi być rocznicą podwójną. Inaczej nie mógłby już w ogóle istnieć. Dziś sumujemy 13 lat i równocześnie jeden rok. 13 — od Manifestu; jeden — od ubiegłego lipca. W ubiegłym roku w lipcu po raz pierwszy nie było już napuszonej fanfaronady. Wówczas zaczynała się dopiero nasza nowa szkoła politycznego rozumu.

CZEGO trzeba człowiekowi do życia? Zadajemy dziś to filozoficznie brzmiące pytanie nie gwoi umysłowej rozrywki. Ani jako jacyś niewiadomego pochodzenia ślepi misjonarze ludzkiego szczęścia. Tym możemy chyba gorować wśród współczesnych ruchów społecznych, że mamy skórę znakomicie wygarbowaną przez praktykę. Ze oczy mamy już dziś tak wyczulone na rzeczywistość, iż nie dadzą wiary niczemu, co wygląda fałszywie.

Nie może nie wywołać drwiącego uśmiechu pytanie w sprawie ludzkiego życia i szczęścia zadane w kraju, gdzie bieda wciąż nie jest wypadkiem wyjątkowym, a prymityw — wciąż nie jest jedynie pamiątką przeszłości. Czego nam trzeba do szczęścia? — Odpowiedział setki tysięcy — dobrze zjeść, ubrać się i mieszkać.

Dawniej krzywił się z pogardą: „Ograniczeni zjadacze chleba“! Dziś już wiadomo, że bez zaspokojenia tych podstawowych, ważnych, najważniejszych potrzeb nie ma co mówić o żadnym szczęściu, o żadnym socjalizmie. I jest chyba podstawowym miernikiem słuszności programu sformułowanego przez VIII i IX Plenum, że odrzuca on wszystko, co być może wygląda pięknie, ale co do tego podstawowego celu nie prowadzi.

Ładnie to, bardzo to nawet ładnie, z punktu widzenia wizji komunizmu, móc już dziś wylegitymować się imponującą ilością spółdzielni produkcyjnych. Ale jeśli nie dają one ludziom jedzenia, jeśli nie dają dowodów swej społecznej i gospodarczej wyższości? Czy nie upodabniają się wówczas do ozdoby, pozłacanej ramy, z której ulotnił się dokądś piękny obraz? I co komu po ramie?

Bardzo to jest dobrze z punktu widzenia komunistycznego programu powiedzieć sobie: cała inicjatywa w rękach państwa ludowego; handel został uspołeczniony; jesteśmy laboratoryjnie czystszy od prywatnego kapitalizmu. Brzmi to pięknie, ale co z tego, gdy ten przemysł i ten handel muszą jeszcze w kraju zacofanym, jak nasz, rodzić się i rosnać jednocześnie, gdy wystarczy oddechu na razie tylko dla spraw głównych, a nie stać na tzw. sprawy małe, codzienne, ludzkie. Czy w imię czystości wizji komunizmu miałyby jakkolwiek sens nie próbować dopełniającej, ale potrzebnej inicjatywy prywatnej — choć rodzi to, jak wiadomo, zjawiska dodatkowe, nowe trudności, a tu i ówdzie nawet drobne niebezpieczeństwa.

W gruncie rzeczy wszystko to mogłoby wyglądać na wyważenie otwartych drzwi. Niewiele jest w Polsce ludzi, którzy budują nowy program partii ze szczytych obaw, by nie zaszkodził on socjalizmowi. Więcej jest

★ Ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza

wa termojądrowego,
Dulles nie krenuie

z się publicznym głoszeniem koncepcji, mówiąc łagodnie — szokujać. A mianowicie, jak oczył na ostatniej konferencji prasowej, uważa on za najbardziej szkodliwe zapasów amerykańskiej broi krolejnej we wszystkich krajach NATO i w niektórych ich nie należących do NATO. Oznacza to, że świat był' kilkanaście nowych punktów wodorowych. A że y one pod amerykańskim patronatem — *kość to*

**Przed przerwą
w rokowaniach**

do nie łączyć takich dezzyderatów czołowej osobisto-
amerykańskiej z powolnym tokiem rokowań rozbrojenia.
Zbliża się 1 sierpnia, a więc termin, w którym Pod-
ja Rozbrojenia ONZ ma złożyć sprawozdanie ze
pracy Komitetu Rozbrojenia ONZ. Przypuszcza się,
że to połączone z czasowym przerwaniem londyńskich
jacji. A co z rezultatami? Jak daleko jest jeszcze świat
z pierwszego efektywnego kroku na odcinku rozbrojenia-
pierwsza, sprawa przerwania doświadczeń z bronią
jądrową. Stany Zjednoczone proponują zawiesić do-
świadczenia na okres 10 miesięcy, co absolutnie nie prze-
złizłoby przygotowaniu kolejnych doświadczeń, zgodnie
racowanym już programem oraz uzależniając zawiesz-
enie doświadczeń od osiągnięcia porozumienia co do in-
problemów rozbrojenia. Wiadomo jednak, że na dro-
związania tych problemów stoją jeszcze poważne
ości wywołane stanowiskiem samych mocarstw zachod-
RR natomiast proponuje niezwłoczne powzięcie decy-
sprawie przerwania doświadczeń z wszystkich rodzai-
nami atomowej i wodorowej na okres 2—3 lat nie u-
należącej tej kwestii do rozwiązania innych problemów
nienia. Związek Radziecki proponuje różnicowanie

wienie kontroli międzynarodowej — stworzenie punktów kontrolnych na terytoriach ZSRR, Stanów Zjednoczonych i w strefie Oceanu Spokojnego.

ności produkcji materiałów rozszczepalnych do celów wojennych. USA domagają się równocześnie utrzymania państwa prawa produkcji i doskonalenia broni atomowej nagromadzonych już zapasów materiałów rozszczepialnych.

Rządzie Radziecki natomiast proponuje zaprzestanie produkcji wszystkich rodzajów broni atomowej i wodorowej. Po tym krok ten rzeczywiście usuwał groźbę wojny atomowej i wodorowej, musiał mu towarzyszyć całkowity zakaz broń atomowej i wodorowej, wyeliminowanie tej broni ze arsenałów państw i zniszczenie wszystkich istniejących zapasów broni atomowej i wodorowej.

W rzeczywistości istnieją również, w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, USA proponują stopniowe zaniechanie materiałów rozszczepialnych na cele pokojowe. Równocześnie stanowczo odmawiają całkowitego wyeliminowania broni atomowej i wodorowej ze zbrojnych państw.

Rządzie Radziecki uważa za niezbędne całkowite wyeliminowanie broni atomowej i wodorowej ze zbrojnych państw wykorzystywanie wszystkich materiałów rozszczepialnych wyłącznie w celach pokojowych — w tych warunkach nie obawiał się, że zgłoszona ostatnio przez angielskiego ministra spraw zagranicznych Lloyda propozycja powołania ekspertów, które zajęłyby się przestudiowaniem punkto-za-punktowo z których stanowisko członków podkomisji z tego zadania uzgodnione obliczenia jest przede wszystkim na uspokojenie opinii publicznej, która — jak to się z głosem całej prasy zachodniej — nie wykazuje żadnego zjawiska taktyki stosowanej w rokowaniach rozbrojenia przez mocarstwa zachodnie.

Nieklamana przyjaźń

Ważnym oparciem dla opinii publicznej, zdecydowanie rządzącej się za rozbrojeniem, jest konsekwentna polityka ZSRR. Najświeższe potwierdzenie stanowiska radzieckiego w sprawie rozbrojenia przyniosła zakończona w tych dniach wizyta radzieckich mężów stanu w Czechosłowacji. Chruszczow wielokrotnie podkreślał w publicznych wyrażeniach wiarę w możliwość pokojowego współistnienia na równych uziębionych płaszczyznach oraz niezmier-

zależne ZSSR dograniczenia zbrojeń i bezwarunkowe-
kazu broni jądrowej.
Wielki chodził o bezpośredni cel tej wizyty, o jakie sprawy
nawet radziecko-czechosłowackich, to należy stwierdzić,
nie jest jeszcze bardziej, delegacja radziecka
mówiona była przez szefa biura czechosłowackiego
kimi niekłamanej przejaźni. Przywódcy czechosłowacko-
kreślali kilkakrotnie i potwierdził to również to-
szesów w przemówieniu pożegnaniym, że między KPZR
Cz zawsze istniała całkowita zgodność we wszystkich
wchodzących w politykę wewnętrzną obu krajów jak i
polityce zagranicznej oraz zgadzaliśmy międzyzacho-
ruchu robotniczego.

Nowa polityka Algerska?

Wielkie poglądy rozmowy radziecko-czechosłowackie były
niegłębiejające się konsolidacji obozu socjalistycz-
Tymczasem z konsolidacją stosunków w świecie kapi-
talizmu nie idzie na rękę. Problemem szeregów
polityka algerska rząd francuskiego. Wielkie sen-
polityczną stała się podana przez agencję Reutersa
pomoc, iż rząd premiera Bourges-Maunoury zamiera
czepać rokowania z przedstawicielami powstańców alger-
Lewicowy tygodnik paryski „France-Observateur”

to są swej strony, w sprawie rozstrzygnięcia przystąpienia do rządu francuskiego nie przedstawialemy. Algieryjski Front Wyzwolenia Narodowego rozpoczyna się nie w Szwajcarii lub we Włoszech. Tygodnik dodaje, premier zwrócił tureckiego, Habib Bourguiba zaoferował dobre usługi w tych rokowaniach.

Wagrowała walki w Algierze wykazywał, że problemu algieryjskiego nie da się rozwiązać przemyślnymi środkami kolonialnej polityki. Ani w interesie Francji ani w interesie Algieryjskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Wobec wojny. Obaj na francuski i algieryjski, mogą tylko zyskać na akceptacji przez oba strony rozstrzygnięciu.

DANUTA HARNISZ

Wspaniała jazda kolarzy białostockiego LZS

★ **Łiąg dalszy ze str. 7**

swój skład. Liczyła ona początkowo 10-ciu zawodników, na skutek defektu odpadł Słowiński, ale doszli do tej grupy dwaj zawodnicy warszawskiej Polonii, Krysteczek z LZS Mazowsze i Klimaszewski z LZS Białystok. Czołowa grupa jedzie spokojnie, nie kwapi się zwiększyć tempa, aby skrócić odległość dzielącą ją od 'rójki uciekinierów. Również Burak i Jurerek Kozłowski nie starają się inicjować pościgu.

Dopiero za Knyszynem Burak, wykorzystując ostre wzniesienie, nacisnął na pedały i pociągnął za sobą Będzierskiego z Wiśniarza Czorków, Krysteczek z LZS Mazowsze, Odoleckiego i Klimaszewskiego z LZS Białystok. Kolarze ci szybko odrywają się od pozostałej stawkii zawodników i suną na metę do Białegostoku.

Tymczasem trójka uciekinierów niezagrożona, z przesyłką czterominutową przewagą wieżdza w ulice miasta.

LKS — Supraślanka 1:1 (1:0)

★ **Łiąg dalszy ze str. 7**

Supraślanki i z kilku metrów nieuchronnie strzela. 1:0 dla LKS.

Po zmianie pól notujemy zmienne ataki obu drużyn. Okrzyki do zdobywców bramki jest niemało, napastnicy ich jednak nie wykorzystują. Nieliczne reszta strzały celne z powodzeniem parują dobrze usposobieni bramkarze. W 57 min. lewoskrzydłowy Supraślanki Pietnicki silnym szcurem posyła piłkę na bramkę LKS. Mimo interwencji Wawrzyniaka, piłka wpada do siatki. 1:1. Pod koniec meczu piłkarze wykazują już duże zmęczenie i gra staje się nieciekawą. (ko)

Białystok godnie przywitał bohaterów IV etapu. Ustawieni gęstym szpalerem po obu stronach ulic ludzie gorąco oklaskiwali kolarzy. Na Rynku Kościuski zwycięzca etapu z Łomży Domański z Legii próbuje ucieczki. Udać mu się to i pierwszy z około 50-metrową przewagą wpada na wypełniony po brzegi publicznością stadion Jagiellonii. Domański zwyciężył w czasie 3.49.09. Na drugim miejscu uplasował się Pietkiewicz, a na trzecim Rybka. W 4 minuty później

wjechał na stadion Burak. Niedługo za nim przyjechało dwóch kolarzy LZS: Odolecki i Klimaszewski.

Tak więc na przedostatnim etapie chłopcy białostockiego LZS spisali się bardzo dobrze i na pewno zdegronizowali dotychczasowego lidera wyścigu warszawską Legię. Doskonale spisujący się w V Jubileuszowym Wyścigu DWB Domański wyruszył do ostatniego etapu jako indywidualny przodownik wyścigu.

K. URBANECZYK

Nasz sprawozdawczy helikopter widzi wszystko

★ **Łiąg dalszy ze str. 7**

kiewicz z białostockiego Wiśniarza. Na pierwszym etapie dwukrotnie zmieniał gumę, na drugim — sześciokrotnie, na trzecim — trzy razy, a na czwartym — dwa razy.

SWOISTA RYWALIZACJA

Mówiąc o gumach, warto wspomnieć, że na IV etapie pech prześladował Mankowskiego i Alka Kiezkajłę. Pierwszy złapał gumę Mankowski. Wyminał go Kiezkajła, przejechał 100 metrów i poszedł w jego ślady. Potem Mankowski wyminał Kiezkajłę, po to tylko, aby po chwili zostać na szosie z przebitą gumą.

Podobno tego rodzaju rywalizacja między tymi dwoma zawodnikami trwała nadal. Ze względu na to, że czołowa uciełka już daleko, nie mogliśmy tej rywalizacji obserwować do końca.

ZABRAKŁO KIJĄ!

Złotliwi mówią, że Jurek Kozłowski nie odegrał większej roli na IV etapie DWB dlatego tylko, że zabrakło Chomoniuka — kierownika drużyny Chrobry Szczecin, a jednocześnie kolegi Kozłowskiego. Może nie tyle zabrakło Chomoniuka, ile przysłówowego kija, którym Jurek Chomoniuk, jadąc samochodem, groził Kozłowskiemu. Ile jest w tym prawdy — nie wiemy.

MIGAWKA WYMUSZONA

Organizatorzy sankcjami twardszo — nieprzejętymi musieli mnie do napisania poniższej migawki:

GLUPI ŻART...

Dzień wolny w Augustowie kolarze i organizatorzy spędzili nad jeziorem, na kajakach. Wyścigowi między innymi towarzyszy jako fotoreporter pan Kosakowski. Wybrał się on na przejażdżkę statkiem z grupą organizatorów. A że już od I etapu tak się jakos wszyscy umówili, że kawały robi się nie komu innemu a panu Kosakowskiemu — na statku zginął pan Kosakowskiemu jeden but. Kawał kawałem, a but się nie odnalazł do dnia dzisiejszego. Kosakowski musiał oprócz tego narazić się na drwiny chłupków, gdy siedzi z przystani w jednym bucie i jednej skarpetce. Uwazamy, że dobry żart — tyfu wart, a głupi żart — wart tyle, co jego autor — ob. Pięta. J. T.

Turniej „dzikich drużyn“

Grają jak starzy

★ **Łiąg dalszy ze str. 7**

serwowaliśmy interesujące mecze. Wszystkie spotkania stały na dobrym poziomie z wyjątkiem ostatniego, Rapid — Orleń, w którym zbyt duża przewaga fizyczna piłkarzy Orleń nie dawała równych szans w walce. Prawdopodobnie w drużynie Orleń grało trzech zrzeszonych piłkarzy — juniorów, na co organizatorzy powinni zwrócić większą uwagę. Wyniki spotkań: Barbakan — Blyskawica 2:0 (1:0), Chrobry — Orleń 1:0 (0:0), Rapid — Orleń 1:12 (1:4).

Znany działacz i sędzia piłkarski — Kowalczyński tak się wyraził o turnieju: — Grają jak starzy! Pięknie kombinują i strzelają jak z armaty. Jednym słowem jestem zachwycony turniejem. (lt)

W piątek i sobotę boisko nowomiejskie było miejscem dalszych rozgrywek turnieju dzikich drużyn. Przed rozgrywkami zespołów grupy III spotkać się miały w piątek, 19 bm. Orleń z Orlim i stoczył mecz, który nie odbył się poprzedniego dnia z powodu złej pogody. Jednak wskutek złego poinformowania zawodników Orleń nie zjawił się w pełnym składzie.

Następnie w piątkowych spotkaniach odbył się mecz pomiędzy Polonią i Florentiną. Gra była niezwykle zacięta. Pierwszą bramkę strzelił Sawicki z Florentiny, następnie zawodnik z tej samej drużyny strzelił bramkę samobójczą. Ostateczny wynik 1:1 (1:0).

W drugim meczu grał jeden z lepszych zespołów — Olimpia III z Białostocką. Różnica poziomu tych drużyn była zaskakująca. Nic dziwnego więc, że wynik brzmiał 10:0 (6:0) na korzyść Olimpii. Bramki zdobyli: Zimnoch — 3, Stańczyk — 2, Ignatowicz, Butkiewicz, Bajer, Mróz, Borecki — po jednej.

Mecz pomiędzy Burzą i Tornado tylko do przerwy był ciekawy. Już po przerwie przemienił się w jednostronną walkę. Burza „pakowała“ gole w bramkę Tornado co chwila. W przeciągu pół godziny zdobyła 6 bramek. Ostateczny wynik 6:0 (0:0).

Pierwsze spotkanie w sobotę rozegrał Huragan z Bażantem. Zwyciężył Bażant 2:0 (0:0). W spotkaniu Makabi — Warta padł wynik 8:0 (4:0). Makabi okazała się zespołem o bardzo dobrych zagranianach.

Mecz pomiędzy Slovanem i Błkitną Strzałą przedstawiał wyrażną przewagę Slovana. Piłka stale była pod bramką Błkitnej Strzały. Jednak do bramki nie doszło do końca meczu. Dopiero po przerwie Slovanowi udało się zdobyć jedną bramkę. Wynik brzmiał 1:0.

Ekipa na III MISM ustalona

Skład polskiej ekipy na III MISM został już ustalony. Do Moskwy jedzie 165 zawodników w tym 50 kobiet. Nasi reprezentanci wystąpią w 15 dyscyplinach sportu. Kierownictwo ekipy obejmie prezes Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, wiceprzewodniczący GKKF Feliks Kędziorek, a funkcję jego zastępcy — Łyskowski.

W skład kierownictwa wejdą również: Sapiński, Machcewicz, Karpow oraz dr Sidorowicz.

Odjazd specjalnego pociągu, który sportowców, razem z uczestnikami Festiwalu powiezie z Warszawy do Moskwy, nastąpi 24 bm. o godz. 12 z Dworca Gdańskiego. Wracających sportowców witając będziemy 16 dni — 14 sierpnia. Na zgrupowanie w Akademii Wychowania Fizycznego na Białanach przybyli już prawie wszyscy zawodnicy, z wyjątkiem tych, którzy mają dopiero powrócić z zagranicy.

A oto skład reprezentacji w poszczególnych dyscyplinach:

Koszykówka kobiet: Zółkowska, Roga-Kopalczyńska, Iwanow, Kowalczyk, Chłodzińska, Widurska, Szostak, Karska, Skubiszewska, Kaczmarek, Loth, Konieczna.

Pływanie i skoki do wody: kobiety — Szulcówna, Chryszcz — Bartkowiakowa, mężczyźni — Kriese, Gremłowski, Bochynek, Sambala, Jaskiewicz, Mroczkowski, Salamon, Kłopotowski, Baśtek, Lewicki, Boczkaja, J. Lutomski.

Lekkoatletyka: kobiety — Figwerówna, Gaborówna, Dmowska, Ciastowska, Klimajowa, mężczyźni — Poik, Jarzembowski, Baranowski, Gralewski, Kazimierski, Malcherczyk, Ważny, Sidło, Kopyto, Rut, Piątkowski, Sosgórnik, Szmidt, Cieply.

Łucznictwo: kobiety — Cugowska, Kanicka, Spychajowa, Turajska, mężczyźni — Staniszewski, Krzesiński.

Kamiński, Beldowicz, Kędziorek, Góral.

Pięciobój: Bogdan, Ceruz, Przybylski.

Tenis: Radzio, Liciś, Tenis stołowy: Kusiński, Caliński.

Gimnastyka: kobiety — Stachow, Kotówna, Jokielowa, Rostówna, Szczerbińska, Słazowska, Lebdówna, Solarzowa, mężczyźni — Tomala, Jokiel, Jankowski, Rajniz, Groborz, Branecki, Solarz, Kucjas.

Siatkówka: kobiety — Abisiak, Czajkowska, Wleciałowa, Konopka, Zechowska, Zarzycka, Zieliński, Szpytowa, Tumidajewicz, Kotula, Panek, Poleszczukowa, mężczyźni — Szuppe, Tietianiec, Szolomicki, Adamczyk, Wleciał, Poleszczuk, Rutkowski, Szlagor, Mazur, Szperling, Radomski, Poliszkeski.

Podnoszenie ciężarów: Zieliński, Czepulkowski, Peck, Bochenek, Roguski, Białas, Dziedzic.

Szermierka: Twardokens, Rydz, Jaroń, Wojciechowski, Kiss-Orski, Franke, Sobol, Głos, Wójcik, Piasecki, Ochrya, Borucki, Z. Przeździecki.

Wioslarstwo: kobiety — Makowska, Piątek, Flakówna, Tyczyńska, Szulc, Krawacka, mężczyźni — gałzka, Błażowski, Starybrat, Paradowski, Grajczyk, Mainka.

Boks: Dudzik, Jedrzejowski, Kiliś, Kowalski, Szymański, Walczak, Wojciechowski II, Czuliński, Rozpierski, Rusin, Koszałkowski.

Kolarstwo: Ochman, Paradowski, Podobas, Trochanowski.

Poza tym wyjeżdża drużyna w hokeju na trawie.

WYNIKI WYNIKI

WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1. Domański (Legia) — 3.49.09, 2. Pietkiewicz (LZS Białystok) — 3.49.18, 3. Rybka (LZS Białystok) — 3.49.24, 4. Burak (Wiśniarza Białystok) — 3.53.42, 5. Będzierski (Wiśniarza Ozorków) — 3.53.45, 6. Krysteczek (LZS Mazowsze) — 3.53.47, 7. Odolecki (LZS Białystok) — 3.53.52, 8. Klimaszewski (LZS Białystok) — 3.54.06, 9. L. Kiezkajła (Cresovia Białystok) — 3.56.50, 10. Rebkiewicz (Legia) — 3.56.53.

WYNIKI DRUŻYNOWE IV ETAPU

1. LZS Białystok — 11.32.34, 2. Legia — 11.45.02, 3. LZS Mazowsze — 11.49.55, 4. Wiśniarza Ozorków — 12.04.08, 5. Cresovia Białystok — 12.22.31, 6. Wiśniarza Białystok — 12.25.29, 7. Polonia Warszawa — 12.40.44, 8. LZS Zambrów — 12.52.06.

WYNIKI INDYWIDUALNE PO IV ETAPACH

1. Domański (Legia) — 12.11.14, 2. Rybka (LZS Białystok) — 12.12.57, 3. Krawczyk (LZS Mazowsze) — 12.13.21, 4. Rebkiewicz (Legia) — 12.19.14, 5. Krysteczek (LZS Mazowsze) — 12.19.31, 6. Pietkiewicz (LZS Białystok) — 12.19.48, 7. Odolecki (LZS Białystok) — 12.21.32, 8. Słowiński (Wiśniarza Ozorków) — 12.21.25.

9. Burak (Wiśniarza Białystok) — 12.26.11, 10. Pośpiech (Legia) — 12.27.09, 11. Koźlik (Legia) — 12.30.49, 12. L. Kiezkajła (Cresovia) — 12.37.37, 13. Klimaszewski (LZS Białystok) — 12.33.21, 14. Wierzbolowicz (LZS Zambrów) — 12.39.49, 15. Stejbiś (Legia) — 12.40.56.

WYNIKI DRUŻYNOWE PO IV ETAPACH

1. LZS Białystok — 36.50.52, 2. Legia Warszawa — 36.55.55, 3. LZS Mazowsze — 37.33.45, 4. Wiśniarza Ozorków — 38.17.32, 5. Cresovia B-stok — 38.56.40, 6. Wiśniarza B-stok — 38.58.42, 7. Polonia Warszawa — 39.06.16, 8. LZS Zambrów — 39.54.31.

Polska na 5 miejscu w Wyścigu Dookoła Jugosławii

Ostatni, piąty etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Jugosławii przyniósł znowu dobrą jazdę kolarzy polskich. Rewelacją okazał się Głowaty, który zainicjował na 30 km po starcie udaną ucieczkę wspólnie z Austriakiem Durlacherem. Na kilka kilometrów przed metą dwójkę te doszedł Holender Kamphuis, który pierwszy wjechał na stadion. Tuż przed metą Kamphuis przewrócił się, z czego skorzystał Austriak Durlacher i pierwszy minął linię mety. 300 metrów za Głowatym ukończyła wyścig grupa kolarzy, w której był Osiać.

OSTATECZNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA:

1. Trefflich (NRD) — 24.52.46, 2. Levacic (Jugosławia) — 24.54.01, 3. Mascha (Austria) — 25.02.09, 4. Vloebergs (Belgia) — 25.06.22, 5. Peeters (Belgia) — 25.06.40, 10. Głowaty (Polska) — 25.11.13, 17. Pruski (Polska) — 25.22.13, 24. Osiać (Polska) — 25.39.09, 27. Kamiński (Polska) — 25.46.22.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA WYŚCIGU:

1. Jugosławia — 75.17.51, 2. NRD — 75.17.52, 3. Belgia — 75.21.10, 4. Austria — 75.52.30, 5. Polska — 76.12.22, 6. Rumunia — 77.03.24, Węgry — 78.23.21.

Wyścig ukończyła 34 kolarzy.



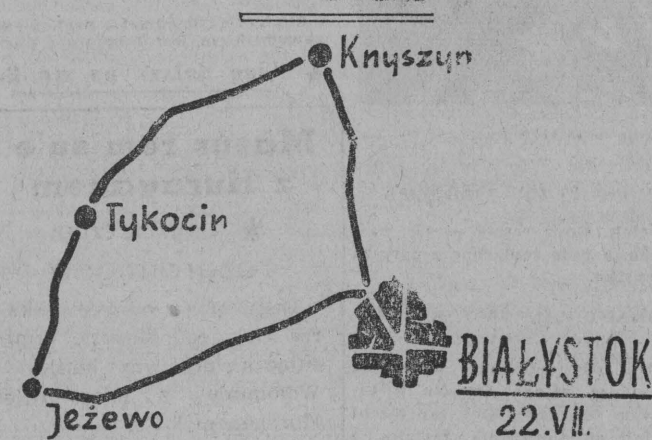
Ta trójka kolarzy zainicjowała skuteczną ucieczkę na IV etapie. Są to Domański (36), Pietkiewicz (44) i Rybka (45).

III LIGA

Legia IB — Gwardia Białystok 5:0 (2:0), Huragan — Mazur Elk 1:1 (0:0), Orzeł — AZS AWF 2:1 (0:0), Jedwabnik — Mazur Karczew 2:4 (1:1), Okęcie — Lotnik 0:4 (0:2), Warszawianka — Zyrardowianka 0:2 (0:0), Polonia — Znicz przelozone.

1. Polonia 29:1 55:9
2. Lotnik 22:10 44:21
3. Warszawianka 21:11 30:13
4. Huragan 19:11 20:19
5. Legia IB 18:14 52:21
6. Znicz 18:10 31:26
7. Mazur Elk 17:15 29:36
8. Gwardia 14:18 31:37
9. Okęcie 12:18 29:49
10. AZS-AWF 10:18 16:24
11. Zyrardowianka 10:22 22:43
12. Orzeł 10:22 16:33
13. Mazur Karczew 9:19 19:38
14. Jedwabnik 7:25 20:43

V etap



Do 44 km o godz. 16 z Rynku Kościuski w Białymym wystartują do ostatniego etapu V DWB na trasie Białystok — Białystok (84 km). Kolarze przejeżdżać będą przez miejscowości: Knyszyn, Krupno, Tykocin i Jezewo. Pierwsi zawodnicy spodziewani są na mecie stadionu Jagiellonii około godz. 18.20.

UWAGA Start!

Tak trzeba jeździć

Nareszcie doczekaliśmy się upragnionego zwycięstwa zespołowego drużyny białostockiej. Po wczorajszym etapie zespół ten wysunął się na pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. Różnicę czasu dzielącą LZS Białystok od Legii po III etapach kolarze LZS odrobili z nawiązką na trasie IV etapu.

Tak właśnie trzeba jeździć. Nie wyuczekwać, nie wozić się na kółku, nie cieszyć się z tego, że znajduje się w czołowej grupie, ale nadawać ton, nadawać charakter wyścigowi.

Kolarze LZS wjechali do „konale taktycznie. Gdy ucieczkę zainicjowali Rybka i Pietkiewicz — pozostali zawodnicy tej drużyny wstrzymywali tempo, by uciekinierzy uzyskali dostateczną przewagę. A gdy potem, przed Białymstokiem Burak pogonił uciekinierów — Klimaszewski i Odolecki poszli w jego ślady, aby przypieczętować zwycięstwo swej drużyny.

Po wyścigu DWB wielu białostockich kolarzy rozpocznie swój debiut w licencji. Bez wątpienia przydadzą im się ten czas, który trzaja na trasie V DWB, ale trzeba będzie, obserwując czołówkę kolarzy polskich,

wzbogacić swe doświadczenia taktyczne.

Na IV etapie, wczoraj, taktycznie walka była prosta do rozegrania. Trzeba było jechać tak, by ograniczyć możliwości kolarzy Legii. Walczył LZS z Legią. Nie było trzeciej siły, bo pozostałe drużyny są za słabe na to, aby te założenia taktyczne powikłać. Łatwa była do rozegrania walka, gdyż nie bardzo śpieszyli się z pościgiem, za trójką uciekinierów, pozostali zawodnicy Legii. Przecież ucieczka Domańskiego — to tym samym poważne szanse na zwycięstwo indywidualne tego zawodnika w całym wyścigu DWB.

Jeżdżąc w licencji, trzeba będzie brać pod uwagę trzecią siłę, czwartą, a niejednokrotnie piątą i szóstą. Trzeba będzie nie tylko dobrze kreć, ale i prawidłowo myśleć.

Dziś ruszą zawodnicy na trasę ostatniego etapu. Dziś po raz ostatni w V DWB zabrzmia słowa startera: „uwaga zawodnicy, start!“ Po słowach tych rozstrzygnąć się będą na 90-kilometrowej trasie ostateczne losy V, Jubileuszowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Województwa Białostockiego.

J. T.